

Międzynarodowy dzień dżdżownicy



Fot. Lukasz Fuglewicz

W niniejszym tekście pragnę zwrócić uwagę na nieocenioną pracę dżdżownicy oraz wskazać sposób jak z sukcesem zwrócić uwagę na ich znaczenie w przyrodzie. Hasło Międzynarodowy Dzień Dżdżownicy brzmi z pozoru banalnie albo nawet zabawnie, ale z pewnością warto zorganizować takie wydarzenie tematyczne.



Po nitce do kłębka – początkiem kwietnia jadąc z samego rana rowerem przez park, dostrzegłem pewną prawidłowość. Skąpa w tym miejscu ściółka uporządkowana była w pewien charakterystyczny sposób – zebrana w mikrokopczyki i to na całej powierzchni wokół. Odtąd przez blisko rok tropiłem dżdżownice wszędzie, gdzie miałem ku temu okazję – zarówno w górach wśród ściółki z igliwia, rumoszu skalnego przemieszanego z gliną, jak i na zapiaszczonym pobrzeżu Bałtyku. Dżdżownice nie ustępowały nawet z najbardziej nieoczekiwanych i z pozoru niesprzyjających stanowisk, choć było ich tam relatywnie mniej.

Kolejnym krokiem było stworzenie opowiadania edukacyjnego inspirowanego obserwacjami z parku miejskiego, a przybliżającego życie pewnej dżdżowniczkii oraz wystosowanie do brytyjskiego stowarzyszenia badającego dżdżownice propozycji powołania Międzynarodowego Dnia Dżdżownicy. Tak, jest takie stowarzyszenie (Earthworm Society of Britain)! Na odp-

wiedź nie przyszło mi czekać długo – święto takie zostało ustanowione kilka lat temu i przypada na dzień 21 października. Fakt, że w internecie nie sposób znaleźć informacji na temat tego święta tylko pobudził mnie do działania - postanowiłem wypromować je "u siebie", w Bytomiu. Na wiadomość o akcji, skontaktowała się ze mną spora grupa opiekunów przedszkolaków i uczniów z około pół tysiącem wychowanków, wyrażając chęć uczestnictwa w happeningu! Tym samym Dzień Dżdżownicy przerodził się w dwutygodniowy Festiwal Dżdżownicy, gdzie każdy mógł zapoznać się z biologią tej grupy skąposzczetów, ciekawostkami z ich życia, procesami glebotwórczymi itp. Punktem kulminacyjnym było otwarcie edukacyjnego kompostownika. Wśród atrakcji nie zabrakło nieocenionej rymowanki o dżdżownicy z serwisu przedszkolankowo.pl, czy akcentu związanego z nauką języka angielskiego – jakże obrazowe są nazwy *nightcrawlers* czy *earthworms*, które przedszkolaki bez problemu powtarzały i w mig zapamiętywały. Wskazania, że dżdżownice potrafią żyć kilka lat, są „uczulone na światło słoneczne” czy stanowią przysmak borsuków i sów pójdziek dopełniały dodatkowo prowadzone zajęcia. Warto zaznaczyć, że uczestnicy Dnia Dżdżownicy nie przychodzili na nie z pustymi rękoma – uprzedzone o akcji dzieciaki już wcześniej przygotowały prace przedstawiające dżdżownice – hitem była jadalna pierścienica zrobiona z miodowych płatków śniadaniowych - cheeriosów!

Zachęcam do organizacji Święta Dżdżownicy, choćby ze względu na fakt, że zwierzęta te spotykane są wszędzie, pełnią fundamentalną rolę w obiegu materii, procesach glebotwórczych oraz stanowią ważne ogniwo troficzne. Święto takie doskonale wypełni ekologiczny kalendarz i będzie alternatywą dla popularnych dni ptaków, jeży itp.